

Sygn. akt V ACa 487/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. i P. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 13 maja 2021 r. sygn. akt XV C 1402/20

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 487/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 września 2020 r. wniesionym przez P. S. i B. S. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie wnieśli o:

- ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 19 sierpnia 2008 r. zawarta pomiędzy stroną powodową P. i B. S. a (...) Bank S.A. jest nieważna,
- zasądzenie od pozwanej na powodów kwoty 125.907,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty jako zwrotu świadczeń nienależnych w związku z nieważnością umowy,

ewentualnie, w przypadku uznania umowy za ważną wniosli o:

1. ustalenie, że bezskuteczne wobec strony powodowej są następujące zapisy umowy:

a. „waluta waloryzacji kredytu: CHF” – zawarta w § 1 ust. 3 umowy,

b. „(...) udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty według tabeli kursowej (...) Bank S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu” – zawarty w § 7 ust. 1 umowy,

c. „raty kapitałowo – odsetkowe spłacaną są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – zawarta w § 1 ust. 4 umowy,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 35.196,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty jako zwrotu świadczeń nienależnych w związku z nadpłatami kredytu.

Powodowie wniosli także o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 19 sierpnia 2008 r. strony zawarły umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Zdaniem powodów, była to umowa zawarta z konsumentami za pomocą ustalonego wzorca umowy, a treść zapisów umowy nie była ustalona indywidualnie. Kwota kredytu została ustalona na 250.000 zł, celem kredytu było sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego w R.. Powodowie wskazali, iż zgodnie z informacją im przedstawioną kredyt indeksowany do waluty CHF miał być wariantem kredytu złotowego z korzystniejszym oprocentowaniem, a ponadto miał być to produkt maksymalnie bezpieczny, gdyż określenie w umowie kredytu CHF gwarantowało stały kurs waluty i niewielkie wahania kursów walut, które miały być w praktyce pozbawione wpływu na spłatę kredytu. Powodowie wskazali, iż w okresie od września 2010 r. do maja 2020 r. zapłacili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 125.907,58 zł tytułem spłaty kapitału i odsetek kredytu.

Jako podstawy prawne nieważności umowy kredytu powodowie wskazali na:

- naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. ustawy prawo bankowe oraz art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz dyrektywy 93/13/EWG,
- naruszenie zasady określoności świadczenia i niezgodnienie istotnych przedmiotowo elementów umowy w rozumieniu art. 353 § 1 k.c.,
- naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) poprzez brak rozliczeń w walucie i obrotu dewizowego pomiędzy stronami umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości, tj. zarówno roszczenia głównego, jak i roszczenia ewentualnego, a ponadto o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w oparciu o art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Pozwany potwierdził, iż (...) S.A. z siedzibą w W. jest związany z powodami umową z dnia 19 sierpnia 2009 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Pozwany zaprzeczył, aby postanowienia kwestionowane przez powodów były postanowieniami niedozwolonymi, umowa lub którekolwiek z jej postanowień

było dotknięte sankcją nieważności bezwzględnej i procedura zawierania umowy wyglądała w sposób opisany w pozwie.

Pozwany wskazał, iż w okresie kontraktowania stron w banku występowały dwie oferty kredytów – złotowe i waloryzowane. Analiza zdolności kredytowej była badana w ten sam sposób dla obu wariantów kredytu. Pozwany wskazał, iż następnie przedstawiane były symulacje spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w wariantcie kredytu w PLN i kredytu waloryzowanego. Pozwany wskazał, iż zabronione było zachęcanie lub wpływanie przez pracowników banku na wybór kredytobiorców.

Zdaniem pozwanego, udzielenie kredytu waloryzowanego nie było także gratyfikowane przez bank poprzez system premii i nagród. Pozwany wskazał, iż przedstawiciel banku poinformował powodów o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej oraz o kursach stosowanych do rozliczeń przy wykonywaniu umowy kredytowej. Informacje miały być przedstawiane kompleksowo – ze wskazaniem istoty ponoszonego ryzyka. Pozwany wskazał, że podkreślano również, iż zmiana kursu waluty CHF będzie miała przełożenie na wartość miesięcznej raty kredytu w PLN oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Zdaniem pozwanego, o przekazaniu powyższych danych kredytobiorcom świadczy między innymi pisemne oświadczenie złożone przez kredytobiorców w dniu 22 lipca 2008 r.

Pozwany zarzucił, iż powodowie nie posiadają interesu prawnego w wystąpieniu z żądaniem ustalenia nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu z dnia 19 sierpnia 2008 r., ponieważ żądanie zwrotu określonych kwot mieści w sobie implicite żądanie ustalenia. Pozwany stanął na stanowisku, iż zawarta z powodami umowa zawierała wszystkie elementy wymagane na gruncie ustawy prawo bankowe. Pozwany zarzucił, iż żadne ze wskazanych przez powodów postanowień umowy nie jest dotknięte sankcją, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Pozwany wskazał także, iż bank nie zagwarantował sobie w umowie prawa do jednostronnego, niczym nieuzasadnionego i nieograniczonego kształtowania wysokości zobowiązania powodów. Pozwany zarzucił także, że powodowie błędnie określili żądanie odsetkowe, albowiem powinno być ono możliwe dopiero od daty terminu wyznaczonego bankowi przez Sąd na ustosunkowanie się do twierdzeń pozwu.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku:

1. ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 19 sierpnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodami B. S. i P. S. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w W. jest nieważna;
2. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów B. S. i P. S. solidarnie kwotę 125.907,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
4. ustalił, że koszty procesu obciążają w całości pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

***Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:***

Powodowie P. S. i B. S. starali się o uzyskanie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego. W czasie ubiegania się o kredyt P. S. był zatrudniony w branży IT, natomiast B. S. w przemyśle samochodowym.

Zdolność kredytowa powodów była większa w walucie CHF, a mniejsza w walucie polskiej.

Na etapie ubiegania się o kredyt powodowie podpisali oświadczenie, z którego wynika, iż pracownik (...) Bank S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym, jednakże po zapoznaniu się z nią powodowie dokonali wyboru oferty pożyczki/kredytu denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem. Ponadto z oświadczenia wynika, iż powodowie zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku

niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Pracownik Banku miał także poinformować o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej. Powyższe informacje miały być przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

Na etapie zawierania umowy kredytu powodowie zostali zapewnieni, że CHF to stabilna waluta. Powodowie zostali poinformowani, iż raty mogą wahać się co do wysokości, ale w przestrzeni 30 lat będą to stosunkowo niewielkie wahania.

W dniu 19 sierpnia 2008 r. w G. doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF pomiędzy (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. a P. S. i B. S..

Kwota kredytu wynosiła 250.000 zł. Celem kredytu było finansowanie zakupu na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w R. przy ul. (...) (kwota 245.000 zł) oraz finansowanie opłat okołokredytowych (kwota 5.000 zł). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 sierpnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 129.239,04 CHF.

Kredyt został uruchomiony w dniu 5 września 2009 r. Na dzień uruchomienia kredytu kwota kredytu w walucie waloryzacji kredytu wynosiła 118.838,24 CHF.

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych. W umowie określono, iż harmonogram spłat będzie sporządzony w CHF. Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażonego w polskich złotych miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

Prowizja została ustalona na 0% kwoty kredytu, a więc na 0,00 zł.

Prowizja z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. wynosiła 0,20% kwoty kredytu, tj. 500 zł.

Składka miesięczna tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosiła 0,0066% wartości nieruchomości. Sumę ubezpieczenia ustalono na 250.000 zł.

Składka jednorazowa tytułem ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej wynosiła 1,50% kwoty 250.000 zł, tj. 3/750 zł. Po upływie 24 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu składka miała być naliczana miesięcznie w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat (...).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,78%, a marża (...) wynosiła 1,00%.

Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej miała być ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 30 lipca 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) wysokości 1,00 %. (...) miał co miesiąc dokonywać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego (z wyłączeniem sobót) poprzedniego miesiąca i dokonywać zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej.

Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu miała być podawana do wiadomości na stronach internetowych (...). O każdej zmianie oprocentowania kredytobiorca oraz ustanowieni poręczyciele mieli być informowani przez (...) za pośrednictwem (...) oraz sieci internet a także poczty elektronicznej e-mail.

W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. oprocentowanie kredytu uległo podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosiło 4,78%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty.

Oprocentowanie należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej przez (...) wynosiło 14,78%.

W celu zabezpieczenia kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 375.000 zł ustanowionej na nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) – lokal mieszkalny nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie. Ponadto ustalono, iż na rzecz banku zostanie dokonany przelew praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką. Co więcej, w umowie przewidziano ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. W umowie określono także, iż zostanie dokonany przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez Kredytobiorców na kwotę nie niższą niż 250.000 zł. Ponadto ustanowiono prawne zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki.

Umowa została zawarta w oparciu o standardowy wzorzec umowny. Powodowie otrzymali projekt umowy przed podpisaniem. Treść umowy nie była negocjowana przez strony. Nabyta przez powodów nieruchomość przeznaczona jest na cele mieszkalne. Powodowie nie prowadzą w przedmiotowej nieruchomości działalności gospodarczej. Powodowie zawarli umowę z bankiem jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

W okresie od września 2010 roku do maja 2020 roku powodowie zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 125.907,58 zł tytułem spłaty kapitału i odsetek kredytu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez strony niniejszego postępowania oraz na podstawie przesłuchania powoda. Sąd meriti ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Dokumentom urzędowym Sąd I instancji przyznał domniemanie przewidziane w art. 244 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw, by kwestionować ich wiarygodność, tym bardziej, że nie były one podważane przez strony. Na potrzeby rekonstrukcji stanu faktycznego posłużono się również zebranymi w sprawie dokumentami prywatnymi, którym przyznano domniemanie przewidziane w art. 245 k.p.c. – dokumenty te nie były bowiem kwestionowane co do ich prawdziwości i nie budziły wątpliwości Sądu meriti co do ich wiarygodności.

Dokumenty niepowołane przy ustaleniach stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania powodów na okoliczność ustalenia, czy zachodziły podstawy do uwzględnienia powództwa, ograniczając z przyczyn faktycznych przedmiotowy dowód do przesłuchania jedynie powoda P. S.. Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia złożone przez powoda za wiarygodne, spójne i logiczne. Przeprowadzenie niniejszego dowodu pozwoliło na ustalenie przyczyn zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, zakresu informacji udzielonych powodom na etapie zawierania umowy, możliwości negocjacji postanowień umowy a także przeznaczenia nieruchomości, na której zakup był przeznaczony kredyt.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd meriti wskazał, że pierwszą kwestią, która wymagała oceny było ustalenie, czy powodom przysługiwał w niniejszej sprawie interes prawny do żądania ustalenia nieważności umowy.

Mając na uwadze okoliczności przedstawione przez powodów, a także przytoczoną podstawę prawną i orzecznictwo Sąd Okręgowy ocenił, iż powodom przysługiwał interes prawny do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Tym

samym, Sąd ten nie podzielił stanowiska pozwanego, który kwestionował istnienie interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa, albowiem pozwany nie uzasadnił swojej tezy w sposób wystarczający.

Sąd I instancji zważył, że w wyroku z dnia 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) Sąd Najwyższy wskazał, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej. Nieprawidłowe jest zatem zrównywanie kredytów denominowanych z kredytami walutowymi.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ustalił, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy kredytu indeksowanego, albowiem kwota kredytu została ustalona i wypłacona w walucie polskiej, przy czym jednocześnie jej wartość została ustalona w walucie obcej na dzień zawarcia umowy kredytu, jak i na dzień wypłaty kwoty kredytu według kursu przewidzianego w tabeli kursów opracowywanej przez bank. Spłaty rat kredytu również odbywały się w walucie polskiej.

W toku rozpoznawania sprawy zostało ustalone, że powodowie zawarli z bankiem umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powodowie wystąpili z roszczeniem głównym stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu oraz z roszczeniem zasądzenia oznaczonej kwoty jako zwrotu świadczeń nienależnych w związku z nieważnością umowy.

Powodowie oparli swoje roszczenia główne na następujących podstawach prawnych:

- naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe oraz art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz dyrektywy 93/13/EWG,
- naruszenia zasady określoności świadczenia i niezgodnienia istotnych przedmiotowo elementów umowy w rozumieniu art. 353 § 1 k.c.,
- naruszenia zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) poprzez brak rozliczeń w walucie i obrotu dewizowego pomiędzy stronami umowy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, wskazał, iż umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego zostały określone elementy konstrukcyjne tej umowy. Sąd Najwyższy zinterpretował treść przedmiotowego przepisu używając syntetycznej formuły – wskazał, iż przepis ten oznacza, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Sąd I instancji przeprowadził analizę przedmiotowej umowy kredytu celem ustalenia, czy spełniała ona wymogi określone w powyższych przepisach. Po pierwsze, wątpliwość Sądu a quo budził sposób określenia kwoty kredytu, albowiem została ona określona w walucie polskiej przy jednoczesnym wskazaniu, iż zostanie ona przeliczona na

walutę obcą (CHF) na dzień wypłaty kredytu. Tym samym, jak zaznaczył Sąd I instancji, powodowie nie mogli jednoznacznie określić kwoty kredytu, do której spłaty będą zobowiązani. Z tego samego powodu Sąd Okręgowy poddał w wątpliwość określoność postanowień umowy kredytu dotyczących zasad spłaty kredytów.

Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dodano pkt 4a w art. 69 ust. 2 pr. bank., obowiązujący od dnia 26 sierpnia 2011 r. Zgodnie z tym przepisem w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, powinna określać umowa kredytu. Analiza przedmiotowej umowy kredytu pozwoliła na ustalenie, iż nie zostały w niej określone szczegółowe zasady określania sposobu ustalania kursu wymiany walut. W umowie przewidziano, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażonego w polskich złotych miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Tym samym, powodowie jako kredytobiorcy nie byli w stanie ustalić zarówno ostatecznej wysokości kredytu wyrażonej w walucie obcej, jak i wysokości poszczególnych rat kredytu, albowiem było to uzależnione od kursu ustalanego przez bank. Analiza poszczególnych postanowień umowy kredytu pozwoliła Sądowi meriti na ustalenie, iż doszło do naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 2, 4 i 4a ustawy prawo bankowe.

Skutkiem dokonania powyższych ustaleń było stwierdzenie, iż w umowie kredytu nie określono świadczeń, do których spełnienia zobowiązane są strony.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011r., III CSK 206/10 stanął na stanowisku, że jeżeli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Zdaniem Sądu Najwyższego, do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż jego oznaczenie w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Stosownie do art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Zgodnie z § 2 cytowanego przepisu strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W myśl § 3 w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. W § 4 przewidziano, iż z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. § 5 przewiduje, że przepisy § 2 i 3 nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że fakt, iż kwota przedmiotowego kredytu została wyrażona w walucie polskiej i została następnie określona według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt (CHF) nie wpływała na świadczenie banku, gdyż pozostawało ono niezmiennie względem oznaczonej w umowie wartości. Jednakże taka regulacja kształtowała wysokość zadłużenia wyrażonego w walucie obcej, a w konsekwencji wpływała na wysokość świadczenia kredytobiorcy – czyli zwrot wykorzystanego kredytu.

W tym zakresie Sąd meriti podzielił stanowisko powodów, zgodnie z którym miernik wartości świadczenia pieniężnego musi być skonkretyzowany i obiektywny tak, aby możliwe było pośrednie ustalenie wysokości świadczenia. W przedmiotowej sprawie miernikiem była waluta obca – CHF.

Sąd I instancji podkreślił, że samo zastosowanie miernika w postaci waluty obcej nie prowadziłyby do sprzeczności z przepisami prawa, jednakże w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z obiektywnym kursem waluty, jakim jest

na przykład kurs średni ustalany przez Narodowy Bank Polski, a kursem ustalonym jednostronnie przez Bank będący stroną umowy kredytu. Takie ukształtowanie postanowień umowy powoduje, iż kredytobiorcy nie są w stanie określić wysokości świadczenia, jakie będą musieli spełnić. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia przedmiotowej umowy naruszały przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., albowiem zastosowany miernik nie był obiektywny, lecz dawał stronie umowy prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Sąd I instancji przywołał wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 listopada 2020 r., w którym wskazano, iż do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu w stosunku do drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91). W sytuacji, gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne. (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Sąd I instancji podniósł, iż Sąd Okręgowy w Warszawie w przytoczonym wyroku wskazał, iż należałoby oczekiwać, aby w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji miernik wartości służący waloryzacji był określany w sposób precyzyjny, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie dochodzi do spełnienia wymogu oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego, skutkuje brakiem określenia wysokości świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, iż zarówno kwota kredytu, jak i wysokości poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych były ustalane w oparciu o tabelę kursów, która była sporządzana przez bank będący stroną umowy kredytu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, można uznać to za przyznanie sobie przez pozwany Bank prawa do jednostronnego ustalania kursu CHF. Powyższe twierdzenie uzasadniał fakt, iż w przedmiotowej umowie kredytu nie określono kryteriów, według których tabela kursów miałyby być ustalana, więc powodowie jako kredytobiorcy nie mogli przewidzieć wysokości zarówno ostatecznej wysokości kredytu, jak i poszczególnych rat kredytu. Postanowienia, które pozostawiały przedsiębiorcy pole do arbitralnego kształtowania wysokości świadczeń konsumenta, choćby w praktyce niewykorzystane, niewątpliwie godziły, zdaniem Sądu meriti, w równowagę kontraktową stron, konsument nie miał bowiem wpływu na ostateczną wysokość zobowiązania, a nadto, wobec pozostawienia tej kompetencji w rękach banku – nie było nawet możliwości jej realnego oszacowania. Powyższe okoliczności uzasadniały, w ocenie Sądu Okręgowego, stwierdzenie, że działanie pozwanego banku można uznać było za wykraczające poza granice swobody umów, gdyż było ono sprzeczne naturą stosunku łączącego strony i naruszające w sposób rażący zasady współżycia społecznego. Tym samym Sąd Okręgowy przychylił się do zarzutu podniesionego przez powodów dotyczącego naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG ma na celu ochronę konsumentów w Unii Europejskiej przed nieuczciwymi warunkami w standardowych umowach dotyczących zakupu towarów i usług. W Dyrektywie przesądzono między innymi, że nieuczciwy charakter klauzuli umownej jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów i usług, okoliczności związanych z transakcją oraz wszelkich innych warunków tej umowy. Dyrektywa zawiera niewyczerpujący i przykładowy wykaz nieuczciwych warunków w umowach. Obejmują one nałożenie na konsumenta obowiązku wniesienia rażąco wysokiego odszkodowania lub związanie konsumenta warunkami, z którymi nie miał możliwości dokładnego zapoznania się przed zawarciem umowy. Z Dyrektywy wynika, iż treść wszystkich umów pisemnych powinna być sporządzana prostym i zrozumiałym językiem, zaś wszelkie



wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Zgodnie z treścią dyrektywy warunki umowne uznane za nieuczciwe nie są wiążące dla konsumentów, lecz pozostałe warunki nadal obowiązują, o ile jest to prawnie możliwe.

Powyższa dyrektywa została wzięta pod uwagę przez Sąd I instancji, jednakże bezpośrednie zastosowanie miałyby wówczas, gdyby Sąd meriti orzekał o abuzywności poszczególnych postanowień umownych. W niniejszej sprawie żądanie uznania za bezskuteczne wobec powodów określonych postanowień umowy było, zdaniem Sądu Okręgowego, żądaniem ewentualnym. Sąd ten przychylił się zaś do żądania głównego strony, wobec tego nie zastosował bezpośrednio powyższej dyrektywy i nie przyjął jej jako podstawy wydanego rozstrzygnięcia.

Jak wskazał w uzasadnieniu Sąd I instancji, powyższe rozważania mają odpowiednie zastosowanie do podniesionych przez powodów zarzutów naruszenia zasady określoności świadczenia i niezgodnienia istotnych przedmiotowo elementów umowy.

Ponadto, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, powodowie zarzucili złamanie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy), poprzez brak rozliczeń w walucie i obrotu dewizowego pomiędzy stronami umowy. W czasie zawierania umowy przez strony niniejszego postępowania art. 358 § 1 k.c. brzmiał w następujący sposób: „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim”. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03 wskazał, że tak sformułowana zasada raczej przemawia za dopuszczalnością domagania się spełnienia w złotych polskich świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Skoro bowiem świadczenie ma być spełnione na terytorium Polski (dług pieniężny jest co do zasady długiem oddawczym - art. 454 § 1 zdanie 2 k.c.) i dodatkowo na rzecz polskiego podmiotu, powinno zostać spełnione w złotych polskich. Sąd I instancji zaznaczył przy tym, iż w sprawie ustalono, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego – albowiem kwota kredytu została wyznaczona w złotych z zastrzeżeniem, iż będzie podlegała indeksacji do waluty obcej CHF. Ponadto raty kapitałowo – odsetkowe były także określane w walucie polskiej, po uprzednim ich przeliczeniu na podstawie kursu wynikającego z tabeli kursów. O ile sposób przeliczania kursów walut i ostatecznego kształtowania wysokości świadczeń stron budził wątpliwości Sądu meriti – czego dotyczyły powyższe rozważania – tak nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, iż w rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, albowiem zobowiązania stron były ostatecznie wyrażane w walucie polskiej. Wobec dokonania powyższych ustaleń Sąd Okręgowy nie przyjął powyżej cytowanego przepisu jako podstawy orzeczenia wydanego w niniejszym postępowaniu.

Sąd I instancji odwołał się do treści art. 58 § 1 k.c., który przewiduje, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Stosownie do § 2 nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W § 3 wskazano, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Podkreślono zarazem w uzasadnieniu, że nie ma w polskim systemie norm prawnych takich przepisów dyspozytywnych, którymi Sąd I instancji mógłby uzupełnić postanowienia umowne naruszające art. 69 ust. 2 pkt 2, 4 i 4a ustawy prawo bankowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i fakt, iż niniejszej sprawie poprzez zawarcie przedmiotowej umowy kredytu doszło do naruszenia szeregu przepisów prawa, w tym art. 69 ust. 2 pkt 2, 4 i 4a ustawy prawo bankowe oraz art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c., art. 353<sup>(1)</sup> k.c., art. 353 § 1 k.c. poprzez niezgodnienie istotnych przedmiotowo elementów umowy, a także związanej ze wskazanymi przepisami zasady określoności świadczenia Sąd Okręgowy uznał, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 19 sierpnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodami B. S. i P. S. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. jest nieważna.

W niniejszej sprawie powodowie wystąpili z roszczeniem zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 125.907,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty jako zwrotu świadczeń

nienależnych w związku z nieważnością umowy. W toku sprawy ustalono, iż powyższa kwota stanowi sumę świadczeń spełnianych przez powodów na rzecz pozwanego tytułem spłaty kredytu i odsetek kredytu w okresie od września 2010 roku do maja 2020 roku. Sąd Okręgowy przychylił się do żądania powodów i zasądził na ich rzecz od pozwanego żadaną kwotę w tej wysokości.

Sąd Okręgowy nie przychylił się do żądania powodów zasądzenia na ich rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W zakresie tego żądania Sąd I instancji podzielił w części stanowisko pozwanego, zgodnie z którym zasądzenie odsetek powinno być możliwe dopiero od daty terminu wyznaczonego bankowi przez Sąd meriti na ustosunkowanie się do twierdzeń pozwu.

Podkreślono w uzasadnieniu Sądu I instancji, że roszczenie o zwrot świadczenia wzajemnego w przypadku stwierdzenia nieważności umowy jest roszczeniem bezterminowym i staje się wymagalne na zasadzie wynikającej z przepisu art. 455 k.c. Stosownie do treści art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W kwestii interpretacji terminu „niezwłocznie” kilkakrotnie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który między innymi w wyrokach z dnia 22 marca 2001 r. ( V CKN 769/00) oraz z dnia 28 kwietnia 2004 r. (sygn. I CK 461/03) wskazał, że w najnowszej literaturze prawniczej trafnie podkreśla się, że termin „niezwłocznie” oznacza termin realny. Zwraca się uwagę, że o zakresie pojęcia „niezwłocznego świadczenia” powinny decydować każdorazowo okoliczności konkretnego przypadku, analizowane zgodnie z ogólnymi regułami art. 354 i art. 355 k.c. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Na gruncie niniejszego postępowania Sąd meriti przyjął za „niezwłoczny” 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia. Mając na uwadze, iż doręczenie odpisu pozwu pozwanemu nastąpiło 6 października 2020 r., Sąd Okręgowy ustalił, iż odsetki powinny być naliczane od 14 października 2020 r. do dnia zapłaty.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali proces w przeważającej części, a zatem Sąd I instancji uznał za zasadne obciążenie kosztami procesu w całości pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I, II i IV.

Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucono:

I. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ w na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie wniosków wprost sprzecznych z treścią materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędną ocenę dowodów, polegającą na:

- ustaleniu, że umowa kredytu nie zawierała dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, w jaki sposób rozliczane będą raty kapitałowo- odsetkowe z CHF na PLN w dniu spłaty kredytu oraz braku wiedzy kredytobiorców, co do czynników kształtujących tabelę kursową banku;
- błędnym ustaleniu, że bank stosował nieprawidłowe kursy, ustalał je w sposób arbitralny czy dowolny, chociaż okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona, ponadto Sąd zaniechał zbadania czy kursy banku miały charakter obiektywny, w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych i pominął w tym zakresie wszelkie wyjaśnienia o sposobie tworzenia tabeli kursowej i jej bezpośrednim związku z czynnikami rynkowymi, natomiast załączone przez bank dane porównawcze prowadziły do zbieżności i korelacji kursów z tabeli banku z kursami rynkowymi, świadcząc o ich obiektywnym poziomie;
- postanowienia odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, albowiem umowa została przygotowana na standardowym wzorze, na który powodowie nie mieli

wpływu, chociaż z wniosku o udzielenie wynika, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ, czyli realną możliwość oddziaływania na to czy zawierają umowę PLN, czy waloryzowaną kursem waluty obcej oraz na wybór waluty waloryzacji, co powinno doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że kwestia ta była z nimi uzgodniona, natomiast zeznania strony powodowej nie mogą być utożsamiane z twierdzeniem o negocjowanym charakterze umowy kredytu, bowiem w banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie;

- pominięcie okoliczności, że w momencie kontraktowania umowa kredytu wydawała się atrakcyjna dla kredytobiorców (pominięcie to wpłynęło na błędne ustalenie woli stron umowy, które w dniu zawarcia umowy wyrażały chęć zawarcia umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą. W konsekwencji, ciężar rozważań Sądu winien był skupić się na ustaleniu kursu obiektywnego i sprawiedliwego celem zastąpienia odniesienia do tabel kursowych banku, zamiast eliminacji indeksacji w ogóle);
- poprzez zaniechanie ustalenia okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytu, w szczególności zakresu przekazanych powodom informacji w przedmiocie praw i obowiązków płynących z umowy kredytu powiązanej z walutą obcą, w tym ryzyka kursowego i jego wpływu na wysokość comiesięcznej raty kapitałowo odsetkowej oraz całego zadłużenia kredytobiorców, przedstawienia kredytobiorcom historycznych notowań kursów CHF, wskazania sposobu tworzenia tabel kursowych i miejsca ich publikacji - ustalenia Sądu I instancji nie zostały poparte żadnym dowodem ze strony powodowej;
- poprzez zaniechanie oceny skutków, ekonomicznych stwierdzenia nieważności umowy i ograniczenie się do przyjęcia, że nieważność umowy jest korzystna dla powodów jedynie na podstawie twierdzeń pozwu bez wyjaśnienia kredytobiorcom następstw prawnych takiego stanu rzeczy, podczas gdy obowiązek taki spoczywa na sądzie krajowym - tymczasem w przedmiotowej sprawie powód nie był w stanie sprecyzować skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytu (protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. - 00:09:30);

2) art 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. poprzez dokonaną a priori i pozbawioną podstaw w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, eliminację z zakresu rozważań dowodów zgłoszonych przez bank, do których treści Sąd w ogóle się nie odniósł lub potraktował w sposób fragmentaryczny (np. regulamin) chociaż, dokumenty takie jak:

- protokół rozprawy przed SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zawierający zeznania M. D. dostarczał wiedzy o praktyce bankowej związanej z udzielaniem kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej oraz obowiązujących w banku w tym zakresie procedurach, do których przestrzegania zobowiązani byli także pracownicy banku udzielający kredytu powodom,
- regulamin oraz Pismo Okólne nr (...) z dnia 30 czerwca 2009 r. stanowiące integralną część umowy, precyzowały m.in. sposób ustalania kursów walut publikowanych w tabelach banku oraz sposób spłaty kredytu,
- Ekspertyza Tabela kursowa (...) - metodyka i analiza porównawcza - wskazywała czynniki wpływające na kurs walut oraz zasady ich wyznaczania przez bank, zatem przeczy twierdzeniu o arbitralnym, dowolnym ustalaniu kursów walut przez bank oraz iż kursy te odbiegają od kursów rynkowych,

co oznacza, że dokumenty te dostarczały informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, korzystały z domniemania autentyczności co nie zostało obalone żadnym wiarygodnym przeciwdowodem, zatem powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych, zaś nawet w przypadku oceny ich nieprzydatności dla sprawy Sąd był zobligowany do wydania stosownego postanowienia dowodowego, czego zaniechał;

3) art 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 2 i art. 17 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy wniosek ten posiadał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, bowiem został powołany celem wykazania faktów istotnych z punktu oceny naruszenia dobrych obyczajów

oraz interesu kredytobiorców - tj. ekonomicznych skutków oraz przyczyn stosowania mechanizmu indeksacji, korzyści płynących z tego mechanizmu dla kredytobiorców, co w opinii banku wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych z zakresu bankowości, rachunkowości i finansów.

Konsekwencją oddalenia ww. wniosku dowodowego pozostaje błędne ustalenie przez Sąd, że:

- postanowienia umowne odnoszące się do indeksacji kredytu naruszają zasadę ekwiwalentności świadczeń oraz prowadzą do nierównomiernego rozłożenia ryzyk związanych z umową, które w całości zostały przerzucone na kredytobiorców,
- bank w sposób dowolny i arbitralny ustalał kursy walut publikowane w tabeli kursowej banku, bez uwzględnienia fundamentalnych zasad rynku finansowego, a więc klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Ponadto w obecnym stanie prawnym brak jest podstaw do wydania postanowienia o „oddaleniu” wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu, a prawidłową formą pozostaje „pominięcie” dowodu;

4) art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c. poprzez brak precyzyjnego wyjaśnienia przyczyn, które legły u podstaw stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Sąd w tym zakresie ograniczył się do przywołania twierdzeń pozwu oraz powołał się na „orzecznictwo” nie wskazując jednocześnie danych identyfikujących orzeczenia. Sąd nie wyjaśnił również, w czym upatruje interesów powodów w wystąpieniu z żądaniem o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. Uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, gdyż podstawa prawna wyroku nie została należycie wyjaśniona, przez co niemożliwe staje się odczytanie rzeczywistych przyczyn, jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia;

5) art. 299 k.p.c., art. 302 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2) k.p.c. poprzez ograniczenie dowodu z przesłuchania stron wyłącznie do osoby powoda, podczas gdy dla pełnego wyjaśnienia stanu faktycznego niezbędnym było przesłuchanie obu kredytobiorców jako stron umowy, a to z uwagi na okoliczność, że stan wiedzy powódki mógł być odmienny (szerszy) aniżeli w przypadku powoda. Ponadto, Sąd I instancji, przewidując możliwość stwierdzenia nieważności umowy kredytu, miał obowiązek poinformowania obu konsumentów o konsekwencjach wydania takiego rozstrzygnięcia;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 111 ust. 1 pkt 4) Prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 2 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że stosowanie przez bank do przeliczeń umownych kursów publikowanych w tabelach tworzonych przez bank stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz naturą stosunku, ponieważ pozwala bankowi na dowolne, arbitralne kształtowanie wysokości zobowiązania kredytobiorców,

2) art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. 2 k.c. w zw. z 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez stwierdzenie nieważności całej umowy kredytu, pomimo że nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, tj. odesłanie do tabel kursowych banku. Powyższe było najpewniej wynikiem błędnej kwalifikacji klauzuli waloryzacyjnej jako postanowienia dotyczącego głównego świadczenia stron, chociaż w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, iż klauzula indeksacyjna lub denominacyjna, spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, co więcej, upadku umowy nie uzasadnia przyjęcie alternatywnego poglądu, ponieważ w umowie istnieją wszelkie te elementy, które pozwalają na określenie treści stosunku prawnego stron (kwoty kredytu, okresu kredytowania, terminu spłaty oraz wysokości oprocentowania).

3) art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 353 § 1 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zobowiązanie kredytobiorców wynikające z umowy kredytu (kwota kredytu w CHF)

powinno być ściśle oznaczona w dniu zawarcia umowy kredytu, podczas gdy zgodnie z regułami prawa cywilnego, wystarczające jest chociażby wskazanie kryteriów, według których nastąpi ustalenie świadczenia oznaczalność,

4) art. 358<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez uznanie, że waloryzacja umowna narusza naturę stosunku, ustawę oraz stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, będące następstwem nieprawidłowego ustalenia faktycznego przez Sąd I instancji i zaniechanie zbadania, czy kursy banku publikowane w tabeli kursowej pozostawały kursami obiektywnymi i rynkowymi,

5) art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c., art 353<sup>1</sup> k.c. oraz Dyrektywy 93/13/EWG poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu uzależnione jest wyłącznie od subiektywnej woli kredytobiorców, podczas gdy orzecznictwo SN i TSUE podkreśla, że nadrzędnym celem dyrektywy pozostaje przywrócenie równowagi praw i obowiązków stron umowy, a nie unieważnienie umowy każdym przypadku - przy czym o możliwości utrzymania umowy w mocy powinny decydować przesłanki, z uwzględnieniem że konsument po wyczerpującym poinformowaniu go przez sąd o skutkach stwierdzenia nieważności może wyrazić świadomą wolę, co do rezygnacji ze stosowania przepisów o nieuczciwych postanowieniach umownych i tym samym „sanować” abuzywne postanowienia umowne. Sąd Okręgowy nie poinformował kredytobiorców o konsekwencjach uznania postanowień umowy za niedozwolone, w tym również o konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy, którego domagała się strona powodowa, ani nie zbadał, czy kredytobiorcy są świadomi, że bank może wystąpić przeciwko nim z żądaniem natychmiastowego zwrotu udostępnionego kapitału oraz zwrotu wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu kredytobiorcom kwoty kapitału, jak i umożliwieniu korzystania z tej kwoty. W konsekwencji doszło do nieprawidłowego poinformowania o skutkach stwierdzenia nieważności umowy skoro takich informacji nie otrzymali od Sądu, a jednocześnie nie jest możliwe ustalenie, jakie informacje przekazał im pełnomocnik procesowy, w efekcie stwierdzenie nieważności umowy kredytu może się okazać rozwiązaniem bardzo niekorzystnym dla kredytobiorców, co stoi w sprzeczności z wykładnią Dyrektywy 93/13/EWG.

6) art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie nieważności umowy kredytu, podczas gdy powodowie nie wykazali interesu prawnego w uzyskaniu tego typu rozstrzygnięcia, a jednocześnie wystąpili z dalej idącym roszczeniem - o zwrot nienależnego świadczenia, co wyklucza interes prawny w ustaleniu,

7) art. 367 § 1 k.c. w zw. art 369 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że powodowie są wierzycielami solidarnymi pozwanego, podczas gdy solidarność ta nie wynika z ustawy ani czynności prawnej,

8) art 358 § 2 k.c. poprzez pominięcie, że w polskim porządku prawnym istnieje zarówno zwyczaj stosowania do rozliczeń kursu średniego NBP, jak i norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże kosztów solidarnie od powodów na rzecz pozwanego, zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o przeprowadzenie kontroli prawidłowości postanowienia zapadłego na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2021 r. w przedmiocie oddalenia dowodu z opinii biegłego (zmianę postanowienia i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowość według tezy dowodowej sprecyzowanej w odpowiedzi na pozew) oraz przeprowadzenie kontroli prawidłowości ograniczenia dowodu z przesłuchania stron jedynie do osoby P. S., z pominięciem zeznań powódki, podczas gdy powódka mogła posiadać istotne informacje odnośnie przebiegu procesu kontraktowania, w szczególności w przedmiocie indywidualnych uzgodnień stron w zakresie klauzul odnoszących się do indeksacji kredytu oraz zakresu przekazanych kredytobiorcom informacji odnośnie ryzyka kursowego, jego wpływu na prawa i obowiązki kredytobiorców płynących z umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, a ponadto powódka nie została poinformowana przez sąd o skutkach stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Na wstępie przypomnieć należy regułę zgodnie, z którą Sąd II instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10, poz. 193). Sąd II instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny dokonał dodatkowych, własnych ustaleń stanu faktycznego, ponad ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, w opisany poniżej sposób:

W dniu 19 sierpnia 2008 r. między (...) Bank S.A. w W. a powodami P. S. i B. S. została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Umowa została zawarta w wyniku wydania przez Bank w dniu 22 lipca 2008 r. pozytywnej decyzji kredytowej, która była poprzedzona złożeniem wniosku o udzielenie kredytu. We wniosku kredytowym powodowie oświadczyli, że wnioskuje o kwotę 250.000 zł i jednocześnie, że walutą kredytu ma być CHF.

Zgodnie z powyższą umową Bank udzielił kredytobiorcom, na ich wniosek, kredytu w wysokości 250.000 zł, waloryzowanego kursem waluty CHF według tabeli kursowej Banku. Kredyt został udzielony na okres od 19 sierpnia 2008 r. do 15 września 2038 r. na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego w R. i finansowanie opłat okołokredytowych (§ 1 ust. 1, 2, 3, 4 i § 7 ust. 1 umowy).

Kwota kredytu wyrażona w CHF miała być określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 sierpnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku wynosi 129.239,04 CHF, przy czym wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być inna.

Stosownie do § 5 umowy, wypłata kredytu miała nastąpić w następujący sposób: kwota 245.000 zł przekazana na rachunki wskazane ww. akcie notarialnym, tytułem zakupu przedmiotowego lokalu. Kwota 5.000 zł przekazana na rachunek Kredytobiorcy, tytułem finansowania opłat okołokredytowych.

Kredyt był oprocentowany w oparciu o zmienną stopę procentową, wynoszącą na dzień wydania decyzji kredytowej 3,78 % w stosunku rocznym (w okresie ubezpieczenia spłaty kredytu wynosiła 4,78 %). Jej wysokość była ustalana jako stawka bazowa LIBOR 3M, powiększona o stałą marżę Banku w wysokości 1 %. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych wynosiło 14,78 %. (§ 1 ust. 8 i 9 oraz § 10 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty kredytu z odsetkami w miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych 15-go dnia każdego miesiąca, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat sporządzanym w CHF, który stanowił załącznik do umowy kredytowej (§ 11 ust. 1 i 2 umowy). Spłata następować miała poprzez pobranie przez Bank z rachunku kredytowego środków na spłatę kapitału i odsetek, w oparciu o nieodwołalne zlecenie (§ 6 ust. 1 i § 12 ust. 1 umowy, § 24 ust. 1 Regulaminu). Spłaty miały być dokonywane w walucie PLN, po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy). Bank był uprawniony do pobierania odsetek za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu (§ 11 ust. 7 umowy). Kredytobiorcy byli zobowiązani do zapewnienia na rachunku środków w wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 12 ust. 2 umowy).

W § 13 ust. 6 umowy określono, że wcześniejsza spłata lub spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Natomiast stosownie do § 16 ust. 3 umowy, z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku z dnia wystawienia tytułu lub wytoczenia powództwa.

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu były m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 375.000 zł, ustanowiona na finansowanej nieruchomości oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Po upływie tego okresu ubezpieczenie miało podlegać automatycznej kontynuacji w przypadku braku spłaty całości zadłużenia lub wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia. Łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorcy upoważnili Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wkładem wymaganym a wniesionym, tj. 1.750 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia - z rachunku kredytu, bez odrębnej dyspozycji. (§ 3 ust. 1 i 3 umowy)

W dniu uruchomienia kredytu kredytobiorców obciążała prowizja w kwocie 500 zł oraz składki z tytułu ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej oraz z tytułu generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, które miały być pobierane przez Bank z rachunku kredytu. Wysokość opłat i prowizji określonych w Taryfie prowizji i opłat bankowych Banku mogła ulegać zmianom w przypadku zmiany któregoś z parametrów rynkowych takich jak: stopa inflacji, kursy walutowe, referencyjne stawki oprocentowania ustalane przez NPB oraz w zakresie wynikającym z tych parametrów (§ 1 ust. 7 A, 7B i 7C oraz § 20 umowy).

W § 29 ust. 1 umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorcy zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują, a także są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu PLN wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) (dalej jako Regulamin). Kredytobiorcy oświadczyli, że przed jej zawarciem Regulamin został im doręczony i uznają jego wiążący charakter. (§ 26 umowy)

W § 1 ust. 2 i 4 Regulaminu określono, że Bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem m.in. waluty CHF według tabeli kursowej Banku. Kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorców walutę obcą (Regulamin k. 51). W § 1 ust. 3 Regulaminu dopuszczono możliwość zmiany – na pisemny wniosek kredytobiorcy - waluty będącej podstawą waloryzowania (Regulamin k. 51).

Z kolei w § 24 ust. 2 i 3 Regulaminu określono, że wysokość każdej raty kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty. Wysokość rat kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegać miała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej Banku na dzień spłaty.

Umowa miała postać wzorca umownego stosowanego przez pozwanego.

Dowody: wniosek o udzielenie kredytu/pożyczki (...) hipoteczny - k. 89 – 93; umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF - k. 26 – 30; Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) - k. 50-55.

Powodowie otrzymali projekt umowy przed podpisaniem. Treść umowy nie była negocjowana przez strony.

Dowód: przesłuchanie powoda P. S. na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2021 roku - k. 131 – 132.

Przed podpisaniem umowy, w dniu 22 lipca 2008 r. P. S. i B. S. podpisali oświadczenie, z którego wynikało, że przedstawiono im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym, po zapoznaniu

z którą zdecydowali się na wybór oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto wynikało z niego, że powodowie zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania i są świadomi ponoszenia ww. ryzyk. Powodowie oświadczyli, że przedstawiciel Banku poinformował ich o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Z oświadczenia wynikało, że ww. informacje zostały przedstawione powodom w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

Dowód: oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych - k. 98.

W rzeczywistości na etapie zawierania umowy kredytu powodowie zostali zapewnieni, że CHF to stabilna waluta. Powodowie zostali poinformowani, iż raty mogą wahać się co do wysokości, ale w przestrzeni 30 lat będą to stosunkowo niewielkie wahania.

Zdolność kredytowa powodów była większa w walucie CHF a mniejsza w walucie polskiej.

Dowód: przesłuchanie powoda P. S. na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2021 roku - k. 131 – 132.

W czasie ubiegania się o kredyt P. S. był zatrudniony w branży IT, natomiast B. S. w przemyśle samochodowym.

Dowód: wniosek o udzielenie kredytu/pożyczki (...) hipoteczny - k. 89 – 93; przesłuchanie powoda P. S. na rozprawie w dniu 20 kwietnia 202 r. - k. 131-132.

Kredyt został uruchomiony w dniu 5 września 2009 r. Na dzień uruchomienia kredytu kwota kredytu w walucie waloryzacji kredytu wynosiła 118.838,24 CHF.

Dowód: dyspozycja uruchomienia kredytu - k. 97, załącznik do umowy k. 96.

W okresie od września 2010 roku do maja 2020 roku powodowie zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 125.907,58 zł tytułem spłaty kapitału i odsetek kredytu.

Dowód: zaświadczenie dotyczące spłaty kwoty kapitału i odsetek w poszczególnych miesiącach - k. 41 – 45.

Powód (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W..

Okoliczność bezsporna

Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń w powyższy sposób w celu uszczegółowienia i usystematyzowania stanu faktycznego w sprawie. Poczynione zostały one w oparciu o wymieniony w ich treści materiał dowodowy, który co do zasady nie budził wątpliwości zarówno Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego co do swojej wiarygodności, spójności i pełności. Co istotne w przeważającej mierze nie było on także kwestionowany przez strony, w szczególności w odniesieniu do zgromadzonych w sprawie dokumentów, a w pozostałym zakresie nie został skutecznie zakwestionowany przez skarżącego, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia. Poczynione ustalenia nie skutkowały przy tym koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia, albowiem – mimo częściowo błędnego uzasadnienia - co do swej istoty pozostawało ono prawidłowe.

Przechodząc do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c.



Skarżący upatrywał naruszenia tego przepisu w błędnym przyjęciu, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu i to w sytuacji, w której powodowie jednocześnie wystąpili z dalej idącym roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia.

Zgodnie z omawianą regulacją powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje zaś tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363).

Co prawda dominujący w orzecznictwie pozostaje pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479). Samo jednak istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną uzasadnionych interesów powoda. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. W szczególności dotyczy to żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (zob. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510).

Tym samym, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, co też uczynili – mieli także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Zwrócić należy bowiem uwagę na fakt, że o ile w zakresie już uiszczonych rat kredytu powodom przysługuje roszczenie dalej idące, a mianowicie o zapłatę, to co do dalszego okresu mają oni interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Ustalenie nieważności umowy wyeliminuje wszak konieczność występowania przez powodów z kolejnym żądaniem zapłaty, albowiem nie będą już oni zobowiązani do uiszczania na rzecz pozwanego kolejnych rat w przyszłości. Ich interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu wyraża się także w tym, że zabezpieczeniem tejże umowy jest hipoteka, a do jej wykreślenia konieczne jest legitymowanie się orzeczeniem stwierdzającym nieważność przedmiotowej umowy kredytu. Ustalenie nieważności umowy stron rozstrzyga in casu w sposób ostateczny o braku obowiązku spełnienia na rzecz pozwanego Banku w przyszłości świadczeń znajdujących podstawę w nieważnej czynności prawnej; tym samym usuwa niepewność co do skutków prawnych wynikających z przedmiotowej umowy.

Nietrafny pozostawał także zarzut apelacji związany z wadliwą, w odczuciu skarżącego, konstrukcją uzasadnienia zaskarżonego wyroku, polegającą na braku precyzyjnego wyjaśnienia przyczyn, które legły u podstaw stwierdzenia

nieważności umowy kredytu oraz braku wskazania, w czym upatruje interesów powodów w wystąpieniu z żądaniem o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c., w związku z czym zdaniem skarżącego podstawa prawna wyroku nie została należycie wyjaśniona, a przez co niemożliwym stało się odczytanie rzeczywistych przyczyn, jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia.

Wskazać należy, że zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., może okazać się skuteczny jedynie wtedy, jeżeli to uzasadnienie jest dotknięte wadami, które uniemożliwiają prześledzenie rozumowania Sądu i ocenę jego decyzji wyrażonej w treści rozstrzygnięcia kończącego postępowanie. Wbrew temu co twierdzi pozwany, takiego zarzutu Sądowi Okręgowemu postawić nie można, bowiem kwestionowane uzasadnienie spełnia wymogi art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., albowiem wskazano w nim ustaloną podstawę faktyczną, na której oparte zostało rozstrzygnięcie oraz wyjaśniono jego podstawę prawną, w tym również odniesiono się także do kwestii interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Wobec tego wyjaśnienie, jakie ustalenia stanowiły podstawę rozstrzygnięcia i w efekcie, jakie przepisy prawa zdecydowały o rozstrzygnięciu sporu oraz wyjaśnienie rozumienia zastosowanych regulacji prawnych, czyni zadość wymogowi ustawowemu sformułowanemu we wspomnianym przepisie.

Co więcej, Sąd Apelacyjny – poza funkcją kontrolną, jaką sprawuje w stosunku do zaskarżonych orzeczeń Sądu niższej instancji – jest przede wszystkim sądem merytorycznym, a więc nie może ograniczyć swoich czynności jedynie do wspomnianej kontroli orzeczenia Sądu niższej instancji. Sprawia to, że nawet gdy kwestionowane uzasadnienie ma jakieś braki, ale można z niego mimo to odczytać, jakie istotne elementy zdecydowały o przyjęciu określonego rozstrzygnięcia, nie można go zdyskredytować i twierdzić, że jest nieprzydatne dla oceny poprawności orzeczenia poddanego ocenie i kontroli instancyjnej. Dlatego ten zarzut apelacji nie ma wpływu na ocenę skuteczności wyroku Sądu Okręgowego i nie decyduje o możliwości uznania kwestionowanego orzeczenia za poprawne co do zasady.

Za chybiony należało także uznać zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>(2)</sup> § 2 k.p.c. poprzez eliminację z zakresu rozważań dowodów w postaci protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zawierającego zeznania M. D., regulaminu oraz Pisma Okólnego nr (...) z dnia 30 czerwca 2009 r., a także Ekspertyzy Tabeli kursowej (...), oraz naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 2 i art. 17 Ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, rachunkowości i finansów.

Na wstępie rozważań w tym przedmiocie należy zauważyć, że zgodnie z art. 243<sup>2</sup> k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia, jedynie pomijając dowód z takiego dokumentu, sąd wydaje postanowienie. Stąd nie było potrzeby wydawania postanowienia w przedmiocie dopuszczania poszczególnych dowodów z dokumentów, co dotyczy zwłaszcza ww. regulaminu, który choć nie wymieniony przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, ostatecznie stał się podstawą ustaleń stanu faktycznego, z uwagi na ich uzupełnienie i doprecyzowanie przez Sąd Apelacyjny. Zauważyć przy tym należy, że choć poszczególne zapisy regulaminu wymagały przeniesienia do ustaleń stanu faktycznego, to jego treść w spornych dla sprawy kwestiach pozostawała w swej istocie zbliżona do zapisów umowy, wobec czego ewentualne uchybienie Sądu Okręgowego w tym względzie nie miało ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym zwłaszcza nie stanowiło podstawy do podważania prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Co prawda, w odniesieniu do dowodów w postaci protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zawierającego zeznania M. D., Pisma Okólnego nr (...) z dnia 30 czerwca 2009 r. oraz Ekspertyzy Tabeli kursowej (...), należy stwierdzić, że dowody te winny podlegać pominięciu, czego Sąd I instancji nie uczynił, i w tym zakresie jednak uchybienie to nie miało istotnego znaczenia, skoro Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny dokonał weryfikacji tej kwestii. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, dokumenty te mogły bowiem jedynie stanowić uzupełnienie stanowiska strony pozwanej, a nie stanowić źródła ustaleń okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Zważyć bowiem należy, że prawne znaczenie dla oceny abuzywności klauzul umownych ma dzień

zawarcia umowy ( zob. również uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2), a zatem sposób wykonywania umowy pozostaje prawnie irrelevantny. Z tego względu Pismo Okólne nr (...) z dnia 30 czerwca 2009 r. oraz Ekspertyza Tabeli kursowej (...) nie miały znaczenia dla rozpoznania sprawy. Podobnie ma się rzecz z treścią zeznań M. D., skoro z twierdzeń samego pozwanego, a przede wszystkim tezy dowodowej zakreślonej dla tego dowodu, wynika, że osoba ta nie uczestniczyła w procesie wypełniania przez powodów wniosku kredytowego, ani podpisywania przez nich umowy kredytowej i ma jedynie posiadać wiedzę co do wewnętrznych procedur Banku, a nie co do faktycznie przekazanych powodom informacji oraz sposobu zawarcia z nimi umowy kredytu. W konsekwencji zeznania powyższego świadka na okoliczność sposobu wykonywania przez pozwanego umów i procedur wewnątrzbankowych nie miały istotnego znaczenia wobec ostatecznego uznania, że cała umowa kredytu była nieważna.

Jednocześnie, z uwagi na uznanie umowy za nieważną, prawidłowo Sąd Okręgowy nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew. Nie ma przy tym racji skarżący, o czym wywodzi w apelacji, jakoby fakty dla wykazania, których dowód ten został zawnioskowany - w postaci ekonomicznych skutków oraz przyczyn stosowania mechanizmu indeksacji, czy korzyści płynących z tego mechanizmu dla kredytobiorców - stanowiły fakty istotne z punktu oceny naruszenia dobrych obyczajów oraz interesu kredytobiorców, a przez to miałyby znaczenie dla oceny zaistnienia abuzywności klauzul umowy stron, a w konsekwencji jej nieważność. Zaznaczyć należy, że jak się powszechnie przyjmuje sam mechanizm indeksacji nie stanowiłby instrumentu kształtującego obowiązki kredytobiorcy sprzecznie z dobrymi obyczajami, ani też nie naruszałaby w sposób rażąco interesów kredytobiorcy, przy założeniu jednak, że zasady tego mechanizmu byłyby precyzyjnie i jasno określone w oparciu o jednoznacznie i obiektywne kryteria. Badanie abuzywności konkretnych klauzul indeksacyjnych stanowi zaś o wykładni prawa i jako takie należy do sądu orzekającego w sprawie i nie wymaga przeprowadzania opinii biegłego. Jedynym uchybieniem, nie mającym jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jakiego w tym zakresie dopuścił się Sąd I instancji jest zastosowanie formuły oddalenia wniosku dowodowego, podczas gdy w oparciu o przepis art. 235<sup>2</sup> k.p.c. wniosek ten należało pominąć. Nie zmienia to jednakże faktu, że niezależnie od zastosowanego sformułowania, w ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie dowodu tego nie przeprowadzono.

Podobnie, na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 299 k.p.c., art 302 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2) k.p.c., mający polegać na ograniczeniu dowodu z przesłuchania stron wyłącznie do osoby powoda, podczas gdy dla pełnego wyjaśnienia stanu faktycznego niezbędnym było przesłuchanie obu kredytobiorców jako stron umowy, z uwagi na to, że stan wiedzy powódki mógł być odmienny (szerszy) aniżeli w przypadku powoda, a ponadto przewidując możliwość stwierdzenia nieważności umowy kredytu, Sąd I instancji, miał obowiązek poinformowania obu konsumentów o konsekwencjach wydania takiego rozstrzygnięcia.

Jeśli chodzi o kwestię przesłuchania wyłącznie powoda, z pominięciem przesłuchania powódki, to wskazać należy, iż obowiązek przesłuchania stron nie ma charakteru bezwzględnego i aktualizuje się wówczas gdy sąd uzna, że dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zaniechanie przez sąd przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie stanowi naruszenia tego przepisu, jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne zostały już wyjaśnione. Kwestia konieczności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony należy do zakresu swobodnej decyzji Sądu (art. 299 k.p.c., art. 302 k.p.c.), opartej na analizie zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie jego spójności i zupełności. Pamiętać należy, że powódka wyraziła swoje katagoryczne stanowisko w sprawie już w treści pozwu, będąc wraz z powodem reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem dowód z jej przesłuchania nie mógł już wnieść niczego nowego do sprawy.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że powodowie wraz z pozwem przedłożyli wspólne oświadczenie (k. 25), z którego wynika, że działając jako konsumenci, będący kredytobiorcami na podstawie umowy kredytu z dnia 19.08 2008 r. o nazwie umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej z (...) Bank Spółka Akcyjna, wyrażają zgodę na stwierdzenie przez Sąd nieważności umowy w treści orzeczenia zarówno w wyniku stwierdzenia sprzeczności umowy z przepisami bezwzględnie obowiązującego prawa, jak również

w wyniku unieważnienia umowy przez Sąd za zgodą konsumenta wskutek niemożności jej dalszego wykonywania po eliminacji klauzul niedozwolonych w rozumieniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Będąc świadomym konsekwencji nieważności umowy dla ich sytuacji oświadczyli, że ocenili to rozwiązanie i skutki z niego wynikające jako korzystne dla nich oraz gwarantujące prawidłową ochronę Konsumenta zgodnie z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Nadto wskazali, że nie wyrażają zgody na uzupełnianie umowy przepisami prawa dyspozytywnego w celu utrzymania umowy w mocy i wyrazili zgodę na upadek umowy niezależnie od tego czy Sąd uzna swoje działanie za konstytutywne, czy deklaratoryjne.

Mając na uwadze powyższe, w sytuacji, kiedy powodowie korzystają z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, a treść pozwu oraz ich oświadczenia wyraźnie wskazuje, że odróżniają oni możliwe skutki uznania postanowienia umownego za abuzywne i nieważności całej umowy, brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że powodowie nie są świadomi konsekwencji uznania umowy łączącej ich z pozwanym za nieważną. Stanowiska tego nie podważa zarówno brak dokonania przez Sąd Okręgowy bezpośredniego pouczenia powódki o powyższym, jak też treść wypowiedzi powoda w tym względzie w trakcie jego przysłuchania na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2021 r., w szczególności wobec potwierdzenia przez niego stanowiska w sprawie (00:02:49-00:17:55).

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Przede wszystkim, pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 233 § 2 k.p.c., a wobec całokształtu okoliczności, w tym zwłaszcza wobec treści uzasadnienia Sądu I instancji, trudno przyjąć, aby w istocie przepis ten znajdował jakiegokolwiek zastosowanie w sprawie

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje natomiast jedynie problematykę oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez Sąd I instancji przy wyrokowaniu twierdzeń strony nawet jeżeli w jej ocenie mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (por. Piaskowska Olga Maria (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz WKP 2020 r., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r. I CSK 361/17).

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (zob. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom

logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wymogom tym pozwany w swoich wywodach dotyczących nieprawidłowej oceny dowodów nie sprostał. Argumentacja apelacji w tym względzie w przeważającej mierze nie odnosiła się do mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów, a w swej istocie zmierzała jedynie do wykazania, że Sąd I instancji oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy wyciągnął bezpodstawne i nieprawidłowe, zdaniem skarżącego, wnioski będące podstawą zaskarżonego orzeczenia. Skarżący wywodził przy tym o własnych ustaleniach stanu faktycznego oraz kwestionował jego ocenę pod kątem prawnomaterialnym, co samo w sobie stanowi o nieprawidłowej konstrukcji tego zarzutu.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jedynie lakonicznie w uzasadnieniu apelacji odniesiono się do wiarygodności dowodu z przesłuchania powoda, podnosząc jakoby jego twierdzenia o niedoinformowaniu oraz o wyborze rodzaju kredytu (kredyt indeksowany, a nie kredyt złotowy) z uwagi na posiadaną zdolność kredytową (wyższą w przypadku kredytu indeksowanego, niż złotowego) pozostawały niewiarygodne. Stanowisko w tym przedmiocie nie zostało jednakże nie tylko wykazane, ale w żaden skuteczny sposób uzasadnione. Wbrew zarzutom skarżącego, z samego faktu, iż we wniosku kredytowym powodowie oświadczyli, że wnioskuje o kwotę 250.000 zł i jednocześnie, że walutą kredytu ma być CHF, nie można wywodzić, iż przesłanką wyboru rodzaju kredytu była wysokość oprocentowania, a nie niższa zdolność kredytowa. Pozwany nie przedstawił natomiast żadnych innych twierdzeń czy dowodów, które mogłyby skutkować podważeniem wiarygodności przesłuchania powoda. Stąd, wobec całokształtu okoliczności sprawy, w tym treści oraz konstrukcji wypowiedzi powoda, brzmiących naturalnie, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich kwestionowania.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacji w tym względzie, sprowadzały się głównie do wywodzenia, że Sąd I instancji wadliwie ustalił, iż postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, albowiem umowa została przygotowana na standardowym wzorze, na który powodowie nie mieli wpływu, chociaż z wniosku o udzielenie kredytu wynika, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ, czyli realną możliwość oddziaływania na to czy zawierają umowę w PLN, czy waloryzowaną kursem waluty obcej oraz na wybór waluty waloryzacji, co powinno doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że kwestia ta była z nimi uzgodniona, natomiast zeznania strony powodowej nie mogą być utożsamiane z twierdzeniem o negocjowanym charakterze umowy kredytu, bowiem w banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie. Ponadto skarżący wskazywał na pominięcie okoliczności, że w momencie kontraktowania umowa kredytu wydawała się atrakcyjna dla kredytobiorców, co wpłynęło na błędne ustalenie woli stron umowy, które w dniu zawarcia umowy wyrażały chęć zawarcia umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą.

Argumentacja w tym przedmiocie pozostaje chybiona.

Podkreślić należy, że o indywidualnym uzgodnieniu treści umowy nie stanowi wybór co do ogólnego rodzaju umowy oraz sama hipotetyczna możliwość podjęcia negocjacji, a w konsekwencji stan „braku negocjacji” co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę.

Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18 (LEX nr 2629877), zgodnie z którym „w celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione (uzgodnione) indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień

umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie”.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżący nie udowodnił, aby przedmiotowe klauzule tworzące mechanizm indeksacyjny były wspólnie ustalane przez strony umowy i aby powodowie mieli „rzeczywisty wpływ” na ustalenie ich treści. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał zaś, zgodnie z 385<sup>(1)</sup> § 4 k.p.c., na pozwanym jako tym, który się na to powołuje. Nie może zaś budzić wątpliwości i w istocie nie podlegało kwestionowaniu, że przedmiotowa dla sprawy umowa kredytu została zawarta na podstawie wzorca umownego przygotowywanego przez profesjonalistę – pozwany Bank, a powodowie złożyli jedynie wniosek kredytowy. Sam fakt, że powodowie ostatecznie zdecydowali się na kredyt indeksowany do CHF nie oznacza, że mieli wpływ na treść każdego z zapisów umowy, w tym klauzul indeksacyjnych i je indywidualnie uzgodnili. Nie sposób przy tym uznać, aby samo złożenie wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF automatycznie pozwalało na przyjęcie, że każde postanowienie umowy dotyczące mechanizmu indeksacji jest uzgodnione indywidualnie. Tym bardziej w sytuacji, w której z ustaleń stanu faktycznego - poczynionych w oparciu o niezakwestionowane skutecznie dowody - wynika, że decyzja co do wyboru rodzaju kredytu stanowiła rezultat mniejszej zdolności kredytowej powodów w odniesieniu do kredytu złotowego oraz niedostatecznego wyjaśnienia ryzyk, jakim obarczony był kredyt indeksowany do waluty obcej.

Co prawda powodowie złożyli oświadczenie z dnia 22 lipca 2008 r. (k. 98), w którym potwierdzili, że przedstawiono im w pierwszej kolejności ofertę kredytu w polskim złotym, lecz zdecydowali, iż dokonują wyboru oferty kredytu indeksowanego do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem. Oświadczenie to należy jednakże uznać za kolejny wzorzec stosowany przez pozwanego, od którego podpisania uzależnione pozostawało udzielenie kredytu, a na którego treść powodowie nie mieli wpływu. O ile więc formalnie powodowie zostali pouczeni o ryzykach związanych z kredytem indeksowanym do CHF, to pouczenie to nie zawierało jednak odpowiedniej treści, np. nie okazano historycznych danych kursowych waluty CHF. Jak wynika z zeznań powoda przy zawieraniu umowy kredytu podkreślono stabilność waluty oraz poinformowano, że choć raty mogą się wahać co do wysokości to w przestrzeni 30 lat będą to stosunkowo niewielkie wahania. Z żadnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów, a w konsekwencji poczynionych ustaleń nie wynika, aby zostały powodom okazane analizy ani dane dotyczące zmiany kursów waluty, czy też udzielano im precyzyjnej informacji odnośnie do sposobu ustalania kursu przez Bank.

Bezzasadne pozostawały przy tym twierdzenia apelacji jakoby doszło do nieprawidłowego zaniechania ustalenia okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytu, w szczególności zakresu przekazanych powodom informacji w przedmiocie praw i obowiązków płynących z umowy kredytu powiązanej z walutą obcą, w tym ryzyka kursowego i jego wpływu na wysokość comiesięcznej raty kapitałowo odsetkowej oraz całego zadłużenia kredytobiorców, przedstawienia kredytobiorcom historycznych notowań kursów CHF, wskazania sposobu tworzenia tabel kursowych i miejsca ich publikacji.

Ustalenia w tym zakresie zostały zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i następnie Sąd Apelacyjny wszak poczynione w sposób wyczerpujący i zgodnie ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym w oparciu o wniosek kredytowy, oświadczenie kredytowe, umowę oraz przesłuchanie powoda. Dowody te jak wskazywano nie zostały skutecznie zakwestionowane, przy czym jak to omówiono powyżej oświadczenie kredytowe powodów, z uwagi na jego charakter, nie pozwalało na poczynienie w jego oparciu ustaleń co do rzeczywistego zakresu poinformowania powodów. Nadto, nawet treść tego oświadczenia nie wskazywała w ogóle na zaistnienie niektórych czynności informacyjnych, o których wywodził skarżący (np. przedstawienia kredytobiorcom historycznych notowań CHF). Odmienne, czy choćby dodatkowe ustalenia stanu faktycznego w tym względzie – w stosunku do poczynionych ostatecznie przez Sąd Apelacyjny (a które to ustalenia pozostawały w swej istocie zbieżne z ustaleniami Sądu Okręgowego) - nie były możliwe do dokonania z uwagi na brak przedstawienia dowodów, z których mogłyby wynikać. Dowodem takim nie był

z pewnością omawiany już dowodów z zeznań świadka M. D., który został przecież zawnioskowany na fakt praktyki bankowej związanej z udzielaniem kredytów/pożyczek hipotecznych indeksowanych (waloryzowanych) do waluty obcej oraz obowiązujących w banku w tym zakresie procedur.

Niewątpliwie w ustalonych w sprawie okolicznościach dla przeciętnego konsumenta w tamtym czasie, a więc i dla powodów, oczywistym było, iż kredyt indeksowany do CHF pozostaje korzystniejszy. Atrakcyjność umowy kredytowej jako całości nie sprzeciwia się jednak możliwości badania abuzywności jej poszczególnych postanowień. Pozostaje to również irrelevantne dla konsekwencji ewentualnego stwierdzenia takiej abuzywności, co należałoby jednak rozpatrywać na płaszczyźnie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, a nie procesowego.

Nie ma przy tym racji skarżący jakoby w ramach stanu faktycznego dokonano ustalenia, że pozwany Bank ustalał kursy walut w sposób arbitralny i dowolny. Twierdzenia w tym przedmiocie pozostają niezrozumiałe wobec zawartego równolegle w apelacji stwierdzenia jakoby Sąd I instancji zaniechał zbadania, czy kursy banku miały charakter obiektywny i w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych. Co najważniejsze, kwestia rzeczywistego kształtowania kursów walut przez pozwanego pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, jak to już bowiem wskazywano sposób wykonywania umowy pozostaje prawnie irrelevantny, albowiem dla oceny abuzywności klauzul umownych znaczenie ma dzień zawarcia umowy.

Całkowicie nieprawidłowo w ramach omawianego zarzutu wywodzono natomiast o błędnym ustaleniu, że umowa kredytu nie zawierała dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, w jaki sposób rozliczane będą raty kapitałowo-odsetkowe z CHF na PLN w dniu spłaty kredytu oraz braku wiedzy kredytobiorców, co do czynników kształtujących tabelę kursową banku. Twierdzenia te w istocie stanowiły wszak o kwestionowaniu prawnomaterialnej oceny ustaleń stanu faktycznego w postaci zapisów umowy, wobec czego zostaną omówione przy okazji postawionych w tym względzie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Podobnie zarzuty apelacji co do zaniechania przez Sąd I instancji oceny skutków ekonomicznych stwierdzenia nieważności umowy, z uwagi na powiązanie z postawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do postawionych w apelacji wprost zarzutów naruszenia prawa materialnego na wstępie należy zauważyć, że nietrafnie wywodzono w apelacji jakoby Sąd I instancji z naruszeniem art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 353 § 1 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c. przyjął, że zobowiązanie kredytobiorców wynikające z umowy kredytu (kwota kredytu w CHF) powinno być ściśle oznaczone w dniu zawarcia umowy kredytu. Takie stwierdzenie nie znalazło się bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy wskazywał natomiast, że miernik wartości świadczenia pieniężnego musi być skonkretyzowany i obiektywny tak, aby możliwe było pośrednie ustalenie wysokości świadczenia, a wobec czego o ile samo zastosowanie miernika w postaci waluty obcej nie prowadziło do sprzeczności z przepisami prawa, to tylko gdyby był to obiektywny kurs waluty (np. kurs średni ustalany przez Narodowy Bank Polski), a nie kurs ustalany jednostronnie przez Bank będący stroną umowy kredytu.

Niemniej jednak, o ile Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu I instancji, że takie działanie pozwanego banku należało uznać za wykraczające poza granice swobody umów, jako sprzeczne naturą stosunku łączącego strony i naruszające w sposób rażący zasady współżycia społecznego, to nie stanowiło to o nietrafności rozstrzygnięcia tego Sądu co do zasady. W realiach niniejszej sprawy zasadnym pozostawało bowiem przyjęcie, że zastosowane w spornej umowie klauzule indeksacyjne pozwalały pozwanemu, jako stronie umowy, na dowolne i arbitralne kształtowanie świadczenia strony powodowej poprzez kształtowanie miernika wysokości świadczenia w postaci kursów walut ustalanych w tabelach kursowych Banku. Kwestie tę należało jednakże ocenić przez pryzmat abuzywności takich klauzul w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając

jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa zaś na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Niewątpliwie, jak to przedstawiono powyżej, zapisy umowne regulujące przeliczanie kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę CHF oraz wskazujące, że spłata kredytu następuje w PLN, w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF, nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zapisy te należy jednak uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron. Wynika to z konstrukcji umowy, według której ustalenie kwoty udostępnionej kredytobiorcy oraz kwoty niezbędnej do spłaty każdej poszczególnej raty następuje poprzez odniesienie do mechanizmu indeksacji. O wielkości kredytu i rat w przedmiotowej umowie decydowało w istocie przeliczenie w pierwszej kolejności z waluty PLN na CHF (moment udostępnienia kredytu), a następnie przeliczanie rat kredytu określonych w CHF na PLN (moment spłaty każdej raty). Klauzula indeksacyjna odnosi się więc do zwrotu sumy zaciągniętego zobowiązania i określając wysokość poszczególnych rat, wpływa na wysokość świadczenia kredytobiorców.

Z utrwalonego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego wynika, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę ( zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i tam powołane orzecznictwo). Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu ( zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i tam powołane orzecznictwo, w tym wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). Jak wskazywał przy tym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, ich usunięcie spowodowałoby bowiem nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty ( zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Co istotne, w orzecznictwie Trybunału wskazano także, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostały zaliczone do ustawowych esentialia negotii danej umowy, gdyż podziały te odwołują się do różnych kryteriów ( zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG ).

Jednocześnie w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie, że klauzule indeksacyjne w postaci zapisów dotyczących przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na CHF oraz ustalające wysokość raty w PLN w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF określają główny przedmiot umowy, nie wyłączało możliwości ich badania z punktu widzenia abuzywności zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w niniejszej sprawie. Dopuszczalność kontroli abuzywności postanowień umowy w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy zarówno w świetle Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jak i przepisu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., uzależniona jest wszak od tego, czy zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (zostały sformułowane w sposób jednoznaczny).

W tym względzie należy zauważyć, że w wyroku z dnia 20 września 2017 r. (C-186/16) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem



oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Tymczasem z zapisów umowy stron wynikało, że pozwany Bank udzielił powodowi, na ich wniosek, kredytu hipotecznego w kwocie 250.000 zł waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej banku, a kwota kredytu wyrażona w CHF będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 1 i 7 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe miały być zaś spłacane w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy).

W stanowiącym integralną część umowy Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) określono zaś, że Bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem m.in. waluty CHF według tabeli kursowej Banku. Kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorców walutę obcą. (§ 1 ust. 2 i 4 Regulaminu). Zgodnie z ww. Regulaminem wysokość każdej raty kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty. Wysokość rat kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegać miała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej Banku na dzień spłaty (§ 24 ust. 2 i 3 Regulaminu).

W świetle powyższego, niewątpliwie słuszne pozostaje stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy, że w umowie nie zostały określone szczegółowe zasady określania sposobu ustalania kursu wymiany walut. Ani w umowie, ani w Regulaminie nie wskazano bowiem, w jaki sposób Bank ustalać będzie kursy waluty CHF, w szczególności, jakie wskaźniki będzie miał na uwadze. Umowa kredytu, poza prostym odwołaniem do tabel kursowych Banku, nie zawierała dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, w jaki sposób rozliczane będą raty kapitałowo-odsetkowe z CHF na PLN w dniu spłaty kredytu oraz wiedzy, co do czynników kształtujących tabelę kursową banku. Tym samym postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji świadczeń stron nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro wynik ich zastosowania nie tylko zależny był od jednej ze stron umowy, ale przede wszystkim druga strona umowy, nawet przy dołożeniu wymaganych starań, nie była w stanie określić wysokości świadczenia, jakie ją będzie obciążać w wyniku zawarcia umowy.

Na konkluzję w przedmiocie niewyrażenia klauzul dotyczących głównych świadczeń umowy prostym i zrozumiałym językiem, bez wpływu pozostaje treść udzielonych powodowi przed zawarciem umowy informacji, nawet przy przyjęciu, że odpowiadała ona treści podpisanego przez powodów oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych (k. 98), skoro nie wskazywała ona ani na obiektywne kryteria, które posłużyć by miały do ustalenia wartości kursu waluty, ani na sposób uwzględniania tych kryteriów, a nadto na możliwość nieograniczonego wzrostu przyjmowanego kursu waluty.

Równocześnie, postanowienia umowy w omawianym zakresie spełniały także pozostałe z uregulowanych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przesłanek uznania postanowienia za niedozwolone, tj. w postaci kształtowania przez nie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Rażąco naruszenie interesów

konsumenta oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Sytuacja, w której Bank w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony może określać wysokość kursów kupna i sprzedaży walut, na podstawie których jest następnie ustalana wysokość wypłaconego kredytu i świadczenia konsumenta (raty), z całą pewnością godzi w równowagę kontraktową stron wprowadzając daleko idącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Odesłanie w ramach zapisów umowy do prowadzonych przez bank tabeli kursów powoduje, że jednej ze stron stosunku przyznane zostaje prawo całkowicie jednostronnego regulowania wysokości świadczenia drugiej strony. W związku z tym powstaje uzasadnione ryzyko, że kryteria stosowane przy ustalaniu kursów walut mogą być ustalane w arbitralny i oderwany od rzeczywistości rynkowej a przez to nieprzewidywalny dla konsumenta sposób, co stawia konsumenta w bardzo niekorzystnej sytuacji, w której nie ma on ani wiedzy ani wpływu na to w jaki sposób są ustalane tabele kursowe, w tym jakie wskaźniki są brane pod uwagę przy ich konstruowaniu, a co za tym idzie, w jaki sposób będzie ustalana wysokość kursu walut a przez to wysokość jego zobowiązania. Powyższe może nadto prowadzić do przyznania Bankowi jako kredytodawcy dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi, czy średnimi. W przypadku umów o kredyt hipoteczny istotnym pozostaje również, że kredytobiorcy są narażeni na ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę przez wiele lat trwania umowy.

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego niewątpliwie stanowi o braku równowagi stron, co pozostaje sprzeczne z dobrymi obyczajami, jednocześnie rażąco naruszając interesy konsumenta. Rażące naruszenie interesu konsumenta w przedmiotowej umowie nie polega więc na samym zastosowaniu mechanizmu waloryzacji jego świadczenia, ale na braku wskazania jasnego, precyzyjnego i obiektywnego sposobu tej waloryzacji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pozwany zastrzegł sobie w umowie uprawnienie do stosowania własnych kursów walutowych, przez co w oczywisty sposób wpływało na wartość zobowiązania kredytobiorców, a takiej nierównowagi nie można uznać za nie naruszającą w sposób rażący interesów konsumenta. Nierównowaga ta ma zdecydowanie prawnie relewantne znaczenie dla konsumenta i nie można jej w żadnym razie utożsamiać z oceną, czy konsument zyskał czy stracił ekonomicznie na skutek stosowania przez bank analizowanego postanowienia umownego w porównaniu np. do sytuacji, gdyby rata jego świadczenia wyliczana była w oparciu o średni kurs waluty NBP lub byłaby oprocentowana jak kredyt złotowy, ani też uzależniać oceny w tym zakresie od ustalenia, czy bank faktycznie nadużywał prawa do ustalania kursu i ustalał ten kurs w oderwaniu od realiów rynkowych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 września 2021 r., sygn. akt V ACa 396/21).

Ponownie podkreślenia wymaga, że argumentacja skarżącego, co do tego, że przez cały okres obowiązywania umowy stosował kursy nieodbiegające od kursów rynkowych czy też średnich, nie mogła skutecznie zmienić powyższego wniosku, gdyż, jak to już wcześniej wskazano, prawnie obojętne było to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank, w jaki sposób bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi, gdyż relewantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest stan z chwili zawarcia umowy (zob. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

W tym miejscu należy dodatkowo odwołać się do stanowiska Sądu Najwyższego, który w swoim orzecznictwie wielokrotnie uznał, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4

kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Również obszerne i ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 482/18; wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

Skutkiem uznania zapisów umownych odnoszących się do indeksacji za niedozwolone klauzule umowne, jest ich eliminacja z umowy zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przepis ten nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego postanowienia umownego jakimkolwiek postanowieniem umownym. Ustawodawca nie przyjął rozwiązania przewidzianego m.in. w art. 58 § 1 k.c., przewidującego możliwość wejścia w miejsce abuzywnych postanowień czynności prawnej odpowiednich przepisów ustawy. Nie ma również możliwości uzupełnienia umowy przez odwołanie się do ustalonych zwyczajów, praktyki rynkowej czy też kursu rynkowego jako tego, który wyznaczać ma kwotę udostępnioną kredytobiorcom oraz wysokość rat wyrażonych w złotych.

W sytuacji, w której strony określiły w umowie wskaźnik waloryzacji, brak jest podstaw, aby skutku w tym zakresie na mocy art. 56 k.c. poszukiwać w istniejących zwyczajach (utrwalonej praktyce). Przepis ten zezwala na wzbogacenie skutków prawnych umowy o te, które wynikają z ustalonych zwyczajów, nie zaś na zastąpienie treści wprost wynikającej z umowy ustalonym zwyczajem, nawet po stwierdzeniu, że uzgodniona przez strony treść umowy z jakichś względów nie może być dla nich wiążąca. Podkreślić należy, że wszystkie te uzupełnienia byłyby również niejednoznaczne dla konsumenta, co skutkowałoby koniecznością uznania ich za abuzywne, jako pozwalające wyłącznie Bankowi wypełnienia ich treścią, jaką Bank stosownie do własnych nieweryfikowalnych potrzeb uznałby za odpowiednią. Orzecznictwo TSUE jednoznacznie wskazuje przy tym na brak możliwości wypełnienia luk w umowie przepisami o charakterze ogólnym, przewidującymi, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów ( zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG ).

Z tego względu nie mogły podlegać uwzględnieniu wywodzone sugestie o możliwość zastosowania w sprawie kursu średniego NBP jako tego, który określałby rozmiar świadczenia obu stron.

W tym miejscu należy zauważyć, że orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, dopuszcza zastąpienie usuniętego zapisu umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednakże aby móc zastosować taki przepis, musi on istnieć w danym porządku prawnym, a w polskim porządku prawnym ustawodawca nie przewidział takiego przepisu.

Przepis art. 358 § 2 k.c. wszedł wszak w życie 24 stycznia 2009 r., podczas gdy umowa kredytowa między powodami, a bankiem zawarta została w 2008 r., a wobec czego nie znajduje on w niniejszej sprawie zastosowania, gdyż ważność umowy Sąd winien oceniać na moment jej zawarcia. Nie może być zaś tak, że na moment zawarcia umowy jest ona nieważna, ponieważ istnieją w niej klauzule abuzywne, których miejsca nie można uzupełnić przepisami dyspozytywnymi, z uwagi na ich brak, a po pewnym czasie od jej zawarcia umowa staje się jednak ważna, wobec wejścia w życie stosownych przepisów dyspozytywnych, jak w tym wypadku przepisu art. 358 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 września 2021 r., sygn. akt V ACa 396/21).

Co istotne wspomniany wyjątek, w którym sąd krajowy może zastąpić nieuczciwy warunek umowny dyspozytywnym przepisem prawa krajowego, ograniczony jest do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje ( zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 stycznia 2015 r. w sprawie Unicaja Banco i Caixabank (C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, EU:C:2015:21; wyrok TSUE z dnia 3

października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG ).

W niniejszej sprawie, jak to już wskazywano, powodowie wyrazili zgodę na ustalenie nieważności spornej umowy, nie tylko poprzez zajęcie stanowiska procesowego w pozwie, ale też poprzez złożenie osobistego oświadczenia w zakresie świadomości skutków stwierdzenia nieważności umowy, wobec czego należało przyjąć, że są świadomi konsekwencji uznania umowy łączącej ich z pozwanym za nieważną. W świetle orzecznictwa TSUE ( zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG ) wyrażenie takiej zgody przez powodów oznacza zaś, że Sąd uprawniony jest do stwierdzenia nieważności umowy (o ile zachodzą takie przesłanki), nawet jeżeli stwierdzenie nieważności przyniosłoby kredytobiorcy szkodliwe konsekwencje.

Ponadto aktualnie trudno jednoznacznie przesądzać, że unieważnienie umowy wywiera dla powodów niekorzystne skutki. Niewątpliwym pozostaje jedynie, że w przypadku pozostawienia umowy w mocy, powodowie wciąż byłiby narażeni na niczym nieograniczone ryzyko kursowe, o czym nie zostali rzetelnie poinformowani przed zawarciem umowy. O ile zaś aktualizacja roszczeń pozwanego Banku o zwrot wypłaconego kapitału nie budzi wątpliwości – co do czego jak ustalono powodowie mieli świadomość tego skutku – to co do ewentualnych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za udostępnienie środków pieniężnych do korzystania przez określony czas jego zasadność na tym etapie budzi zasadnicze wątpliwości, zważywszy, iż trudno stwierdzić, aby istniała podstawa prawna do domagania się zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Skoro zatem nie można na chwilę obecną stwierdzić z całą stanowczością, że unieważnienie umowy skutkować będzie roszczeniami pozwanego wobec kredytobiorców – ponad roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału, to nie sposób przyjąć, aby unieważnienie umowy było dla powodów niekorzystne.

W odniesieniu do twierdzeń apelacji w tym względzie, podkreślić jeszcze należy, że nie istnieje normatywny obowiązek formalnego pouczenia konsumenta przez Sąd co do jego sytuacji i możliwych konsekwencji unieważnienia umowy, wobec powoływanego orzecznictwa wymagane jest tylko wyjaśnienie, czy konsumenci rzeczywiście rozumieją konsekwencje podjętej przez siebie decyzji.

Z tego względu nietrafna pozostawała też argumentacja dotycząca zarzutu naruszenia art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c., art 353<sup>1</sup> k.c. oraz Dyrektywy 93/13/EWG. Niezrozumiałe pozostawały przy tym wywody dotyczące uzależniania stwierdzenia nieważności umowy kredytu wyłącznie od subiektywnej woli kredytobiorców, niewątpliwie bowiem dla ustalenia nieważności umowy konieczne jest zajęcie wszelkich prawem przewidzianych przesłanek. Odróżnić od tego należy zaś wprowadzenie dodatkowej możliwości sanowania umowy w przypadku gdyby stwierdzenie jej nieważności byłoby niekorzystne dla konsumenta.

Przechodząc do omówienia skutków, jakie wiążą się z uznaniem spornych klauzul umownych za niedozwolone, prawidłowym pozostaje stanowisko, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy stron, a wobec czego słusznym co do zasady pozostawało stwierdzenie przez Sąd I instancji jej nieważności.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, możliwość dalszego trwania umowy stron nie istnieje, skoro wobec wyeliminowania z niej abuzywnych klauzul w postaci zapisów dotyczących przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na CHF oraz ustalających wysokość raty w PLN w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF, zniekształcona zostaje istota umowy kredytowej, stanowiącej połączenie kredytu udzielonego w walucie polskiej i zagranicznej.

Postanowienie to, co zostało już omówione, należało wszak zakwalifikować jako odnoszące się do głównych świadczeń stron, więc po jego wyeliminowaniu powstałby problem wykonywania umowy, tj. wyliczania rat kapitałowo-odsetkowych, jak również ustalenia kwoty kredytu do spłaty. Bezskuteczność ww. klauzul indeksacyjnych oznacza przy tym wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a przez to także wyeliminowanie ryzyka kursowego. Wskutek powyższego umowa pozostawałaby sprzeczna z intencją stron ją zawierających, skoro

nie byłoby mechanizmu waloryzacji, zaś do kwoty zobowiązania wyrażonej w złotych polskich zastosowanie miałyby oprocentowanie według stawki LIBOR charakterystyczne dla zobowiązań w walucie obcej i ustalane z uwzględnieniem walut nie obejmujących PLN, a także jak powszechnie wiadomo znacznie korzystniejsze niż oprocentowanie dla produktów w złotówkach (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29.01.2020 r., I ACa 67/19, LEX nr 2817620). Prowadziłoby to do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałoby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiąca wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. W przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2021 r., sygn. akt V ACa 280/21).

Zgodnie natomiast z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak się wskazuje w doktrynie, natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019).

Z tych względów ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością tego stosunku prawnego, a nadto niemożliwe byłoby wykonywanie takiej umowy zgodnie z wolą stron, wyrażoną przy jej zawieraniu, co musi skutkować uznaniem jej za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.).

W rezultacie całokształtu przeprowadzonych powyżej rozważań, bezzasadna pozostawała argumentacja przedstawiona w apelacji na poparcie zarzutu naruszenia art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. 2 k.c. w zw. z 69 ust. 1 i 2 i art. 111 ust 1 pkt 4 Prawa bankowego. Niezasadny, z przytoczonych względów, okazał się także zarzut naruszenia przepisów art. 358<sup>1</sup> k.c. w zw. z art 353<sup>1</sup> k.c.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że brak było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia co do jego istoty, tj. w zakresie stwierdzenia umowy stron za nieważną, a w konsekwencji zasądzenia na rzecz powodów kwoty 125.907,58 zł tytułem zwrotu uiszczonych pozwanemu a nienależnych w związku z nieważnością umowy świadczeń.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że przyjęcie nieważności umowy kredytu skutkowało uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na podstawie tej umowy świadczyli. Jak stanowi przepis art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Czynność prawna w postaci umowy kredytu jest nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W okresie od września 2010 roku do maja 2020 roku powodowie zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 125.907,58 zł tytułem spłaty kapitału i odsetek kredytu.

Jak wskazuje się w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18), stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, nie publ., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, nie publ., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12,

nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, nie publ., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, nie publ. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej podlega zatem zwrotowi jako nienależne, a obowiązek zwrotu znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405-409 k.c.).

Obecnie w judykaturze i orzecznictwie funkcjonują dwa poglądy dotyczące sposobu rozliczenia nieważnej umowy kredytowej. Według pierwszego z nich, tzw. teorii salda, jeżeli kredytobiorca nie zwrócił jeszcze bankowi całej kwoty kapitału, to nie może być uznany za zubożonego, ponieważ w istocie to on pozostaje stroną wzbogaconą w zakresie różnicy między uzyskanym kredytem a sumą już dokonanych spłat. Skoro umowa była od początku nieważna, to kredytobiorca był zobowiązany w chwili przekazania mu środków z kredytu do zwrotu bankowi tych kwot jako nienależnie otrzymanego świadczenia.

Zgodnie z drugim, przeważającym poglądem, który Sąd Apelacyjny podziela - tzw. teorią dwóch kondykcji - każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia albo powództwa wzajemnego. W konsekwencji należy stwierdzić istnienie po stronie pozwanego obowiązku zwrotu kwot dotychczas wpłaconych przez powodów.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, opowiedział się również za teorią dwóch kondykcji i jednoznacznie wskazał, że zwrot nienależnego świadczenia wynikającego z nieważnej umowy przysługuje w takich okoliczności stronie, która o to wnosi. Tym samym doszło też do naruszenia przepisu art. 408 k.c.

Za nietrafny należało uznać jednak zarzut naruszenia art. 367 k.c. w zw. z art. 369 k.c. w zakresie, w jakim kwestionowano status powodów jako wierzycieli solidarnych względem Banku. W niniejszej sprawie z pozwem wystąpili małżonkowie, a zatem zasądzenie kwoty objętej żądaniem pozwu solidarnie nie pozostaje w sprzeczności z dyspozycją wymienionych przepisów.

W zaistniałej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając apelację za pozbawioną uzasadnionych podstaw, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego, których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. jedn. Dz.U. z 2015 r. poz.1800 z późn. zm.) w kwocie 4.050 zł.

SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwy podpis.